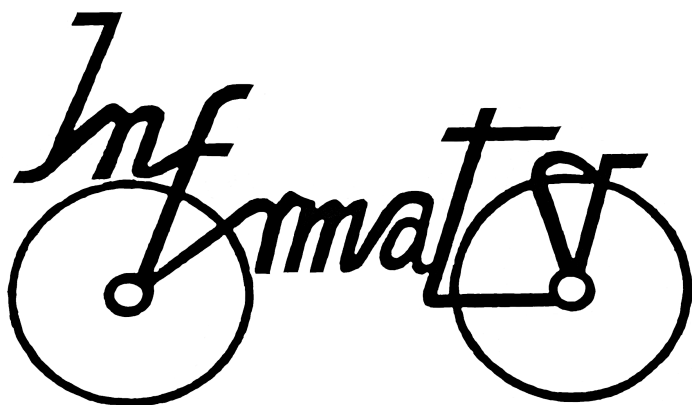




INFORMAT

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 401

LIPIEC – SIERPIEŃ

2021

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Relacje z imprez1

Pozostałe informacje 12

RELACJE Z IMPREZ

RAJDY TYSZAN

SPRAWOZDANIE Z II RAJDU PAMIĘCI



17.07.2021 r. Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach zorganizował po raz drugi Rajd PAMIĘCI, którego celem było przypomnienie osób zasłużonych dla SPORTU i TURYSTYKI KOLARSKIEJ naszego regionu oraz odwiedzenia miejsc ich spoczynku.

Trasa wiodła spod napisu „TYCHY” przy Urzędzie Miasta na Cmentarz Komunalny w Wartogłowcu, gdzie pochowani są: Ewald Bereska (wieloletni członek KTK GRONIE i pasjonat wszystkiego co związane było z rowerem) oraz Zygmunt Hanusik (kolarz, olimpijczyk, reprezentant Polski, uczestnik Wyścigów Pokoju, a na emeryturze - miłośnik gołębi). Przypomniano ich historie, zadzwoniono dzwoneczkami rowerowymi i zapalono znicze z zielonym logo Gronia.

Po okrążeniu ronda imienia Zygmunta Hanusika w Wartogłowcu i przejechaniu kilkunastu kilometrów uczestnicy rajdu dotarli na Cmentarz Komunalny w Bieruniu, gdzie w tym roku został pochowany Andrzej Kluska (nasz bardzo skromny i życzliwy kolega klubowy). Pozdrowiono go dzwoneczkami i zapalono znicze.

Ostatnim etapem Rajdu było dostarczenie do Kobióra, gdzie jest pochowany wieloletni przewodniczący Komisji Turystyki Kolarskiej przy Oddziale PTTK w Tychach Kazimierz Fidyk. Był on był pomysłodawcą i twórcą przekształcenia w 1998 roku Komisji Turystyki Kolarskiej PTTK w Tychach w Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE (od nazwy źródła wody dostarczanej do Browaru Książęcego rejonu Mikołowa). Tak jak poprzednio zapalono mu znicze i zadzwoniono dzwoneczkami rowerowymi.

W II Rajdzie PAMIĘCI uczestniczyło kilkanaście osób i pokonany został dystans ponad pięćdziesięciu kilometrów. Organizując w lipcu tego rodzaju rajd, chcemy zachować w pamięci wspomnienia o naszych koleżankach i kolegach, którzy tworzyli historię naszego KLUBU.

Relacjonował Cezary Sawicki



Z

VIII RAJD „ŚLADAMI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH” TYCHY 15.08.2021

W 2021 roku zakończyły się uroczystości związane z obchodami 100-lecia Powstań Śląskich. W obecnych dzielnicach Tychów: Paprocanach, Urbanowicach i Czułowie w nocy z 16/17 sierpnia 1919 roku toczyły się walki rozpoczynające wybuch I Powstania Śląskiego. Dla uczczenia tamtych wydarzeń każdego roku w sierpniu, Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach organizuje ogólnodostępny Rajd Rowerowy pod nazwą „Śladami Powstańców Śląskich”. Tegoroczny VIII Rajd „Śladami Powstańców Śląskich” miał dwa warianty tras: DŁUGĄ – ok. 60 km (Tychy – Katowice – Mysłówice – Tychy Paprocany) oraz KRÓTKĄ ok. 7 kilometrów (Tychy Paprocany – Tychy Urbanowice).

Na trasę DŁUGĄ przy „Pomniku Powstańca Śląskiego” zgłosiło się 11 osób. Po przedstawieniu przez prezesa KTK GRONIE historii pomnika i przebiegu działań bojowych I Powstania w rejonie Tychów wyruszone do Katowic pod „Pomnik Powstańców Śląskich” – będący uosobieniem trzech zrywów Ślązaków w walce o przynależność Górnego Śląska do Polski. Dzieje odsłonięcia tego pomnika były skomplikowane, gdyż warunkiem tego było zaakceptowanie decyzji władz PRL, że pomnik ten będzie symbolem daru społeczeństwa Warszawy dla mieszkańców województwa katowickiego. I tak, od 1967 roku, opodal „Spodka” łopocą na wietrze trzy stalowe orle skrzydła z wykutymi cyframi „1919”, „1920” i „1921”. Następnie trasa prowadziła do kopalni „Mysłowice” w Mysłówicach. To tutaj 15 sierpnia 1919 roku miały miejsce wydarzenia, które wywarły wpływ na wybuch I Powstania Śląskiego. Cała prawie 55-cio kilometrowa trasa zakończyła się w Tychach przy ulicy Paprocańskiej 156 przed budynkiem dzisiejszego przedszkola z tablicą upamiętniającą walki w nocy z 16/17 sierpnia 1919 roku.



W tym miejscu odbyły się uroczystości miejskie związane ze obchodami 102 rocznicą wybuchu I Powstania Śląskiego. Stąd też rozpoczynała się trasa „krótka” Rajdu, którą pokonała grupa około czterdziestu rowerzystów jadąc ścieżkami rowerowymi poprzez tereny przemysłowe Tychów do „Pomnika Powstańców Śląskich i pomordowanych przez niemieckiego okupanta” w Urbanowicach. Przy pomniku, podobnie jak w Paprocanach, złożono wieńce i kwiaty.

W ogrodach Miejskiego Centrum Kultury podsumowano VIII Rajd a uczestnikom każdej trasy wręczono puchary w kategoriach:

- ♣ trasa długa : Najstarszy Uczestnik – Jerzy Głyk,
Najmłodszy Uczestnik – Jacek Wróbel,
Najliczniejsza Grupa - Rodzina Kapuściok,
- ♣ trasa krótka: Najstarszy Uczestnik – Włodzimierz Nowak,
Najmłodszy Uczestnik – Paweł Lisowski,
Najliczniejsza Grupa - Rodzina Lisowskich.

Uczestnicy VIII Rajdu „Śladami Powstańców Śląskich” przy pomnikach i miejscach pamięci zapalali znicze z naklejką upamiętniającą tegoroczny Rajd.

Relacjonował Cezary Sawicki

WYCIECZKI I RAJDY MYSZKOWSKIEGO M-2

OLIMPIADA W PORĘBIE

28 sierpnia członkowie klubu uczestniczyli w Olimpiadzie w Porębie. Naszą grupę, a także innych gości i uczestników sportowych zmagani, powitał burmistrz Poręby p. Spyra. Co prawda nie startowaliśmy w zawodach, gdyż nie mieliśmy zaproszenia, ale byliśmy na rowerowej wycieczce po okolicach miasta, w której towarzyszyli nam na rowerach porębianie; naszą grupą dowodził p.t.kol. Andrzej Zysiak, kolegów z PGR PTTK w Porębie pilotował p. Kazimierz Hąc. W biurze zawodów otrzymaliśmy losowo wybrane upominki, od gospodarzy odznaki pamiątkowe. Przejechaliśmy - jak obliczył kierownik wycieczki - prawie 60 km. Pogoda sprzyjała, humory dopisywały, było super!

DOŻYNKI POWIATOWE WE WŁODOWICACH

W ostatnią niedzielę sierpnia, 29 VIII, we Włodowicach odbywały się dożynki powiatu zawierciańskiego. Myszkowianie pojechali tam, aby obejrzeć "słomiaki" (czyli dekoracje wykonane z wielkich bel sprasowanej słomy), ale ich nie było. Odwiedziliśmy pałac, spotkaliśmy się z kolegami rowerzystami z Poręby (którzy udekorowali naszą wczorajszą ekipę olimpijską medalem), po czym wstąpiliśmy ponownie na włodowicki rynek, by zaopatrzyć się w obwarzanki i chleb odpustowy. Mimo deszczowych prognoz momentami na trasie mieliśmy słońce. Była to 70 (2199) wycieczka klubowa, pilotowana przez p.t.kol. Ryszarda Konopkę.

ROWEROWA PRZEJAŻDŻKA KAWOWA DO KROMOŁOWA

11 września w rocznicę tragicznych wydarzeń związanych z atakiem terrorystów na WTC w USA wybraliśmy się do Kromołowa, gdzie odwiedziliśmy rynek z pomnikiem ku czci ofiar II w. św. oraz żołnierski cmentarz z I w. św., byliśmy także przy pomniku Nieznanego Żołnierza w Zawierciu. Na starcie Rafał Struski przyjmował gratulacje z okazji zdobycia d. br. KOT; wycieczkę zakończyliśmy filiżanką kawy na Marciszowie.

RADLIŃSKIE RAJDY I WYCIECZKI

29.08.2021 BASZTA WODZISŁAW

Niestety z powodu panującej pandemii Rajd Powiatowy został już drugi raz odwołany. Aby wypełnić kalendarz zorganizowaliśmy wyjazd rezerwowy – do wodzisławskiej baszty, która po remoncie jest znowu udostępniona do zwiedzania. 29 sierpnia o 9.00 kilkunastu „Sokołów” ruszyło z Radlina przez Niedobczyce, Popielów i Markłowice w stronę baszty. Udało nam się również z pogodą. Po prostu nie zmokliśmy. Dziękuję wszystkim za udział i zapraszam na kolejne wyjazdy.

Bogdan Tytko



3.09.2021 ZDOBYCIE WARSZAWY



Warszawę – ale w 1 dzień. 3 września o 18.00 ruszyli w kierunku stolicy. Po 16 godzinach jazdy i przebyciu 380 km dotarli – nie było łatwo ale dali radę. W jeden dzień. A tymi śmiałkami było dwóch braci- Michał i Grzegorz.

Bogdan Tytko

11.09.2021 XVII RAJD DO KOTŁA



wyróżnieniem zwycięzców. Na koniec było ognisko z kiełbasami. Komandor wszystkim podziękował za uczestnictwo i miło spędzony czas.

Bogdan Tytko

Idealna pogoda na wędrowanie, ciepło, słonecznie z lekkim wiatrem. To już XVII rajd „DO KOTŁA” Na starcie zebrała się liczna grupa rowerzystów chętnych do wspólnego przejazdu. Ruszyliśmy z Radlina, kierując się na Niedobczyce, potem Radoszowy, by dojechać na Rydułtowską Tężnię, gdzie zrobiliśmy grupowe zdjęcie. Potem ruszyliśmy na metę rajdu, gdzie na uczestników czekały zimne i ciepłe napoje, oczywiście ciasto też było. Potem tradycyjnie konkurencja rajdowa z



ŁÓDZKIE WYCIECZKI

NAD STAWY DO CZARNOCINA 27.06.2021



Razem stawili się 27 uczestników wycieczki.

Łodzianie wyruszyli trasą: al. Bartoszewskiego do Starowej Góry, następnie przez wsie Bronisin, Kalinko, Wardzyn nad zalew do Czarnocina.

W Czarnocinie nad wodą spędzili ponad półtorej godziny. Kilka osób z wycieczki zdecydowało się na pływanie a inni odpoczywali w cieniu. Około godziny czternastej turyści odwiedzili w drodze powrotnej posiadłość rodziny Reymonta,

rozłożysta lipa jeszcze żyje, chociaż widać że bardzo stara. Po krótkim postoju ruszyli w dalszą drogę do Łodzi przez Kurowice, Brójce, Wolę Rakową, Bronisin, Starową Górę. Wycieczkę zakończyliśmy w Starowej Górze przy drodze rowerowej Łódź - Nowa Górna.

Pozdrawiam Jadwiga. W.

DO JAMBORKA 22-08-2021



W dniu 22 sierpnia 2021 Łódzianie wybrali się na wycieczkę rowerową do starego młyna w Kolonii Karczmy.

Przejechali trasą: Z Łodzi wyruszyli ze Starego Rynku, dalej trasa wiodła przez Gadkę Starą, Gospodarz, Guzów, Prawdę, las rydzynski, Dłutów.

Jak dojechali do Dłutowa okazało się że mamy awarie roweru. [Trzeba było

wymienić dętkę.]

Po usunięciu awarii, przyszedł czas na dłuższą przerwę, na regenerację i posiłek rowerzyści zatrzymali się za Dłutowem na placu postojowym w lesie Ślądkowskim. Po przerwie pojechali przez Mierzączkę Dużą, Drzewociny, do Kolonii Karczmy. Był to punkt docelowy naszej wycieczki. Tam całą grupą nad stawami rybnymi położonymi przy rzece Grabi turyści zostali przez 1,5 godziny. Można było wypić kawę, posilić się własnym prowiantem lub zamówić sobie rybę. Hodują tam Karpia, pstrągi łososiowe i inne ryby.

Zanim o godz. 14:30 rowerzyści wyruszyli w drogę powrotną, Kol. Jacek zrobił całej grupie zdjęcie pamiątkowe do kroniki klubowej. Droga powrotna prowadziła przez Drzewociny, Ślądkowice, Pawłówek, Rydzyny, Czyżemin, Gadkę Nową do Łodzi.

Od startu do końca wycieczki przejechaliśmy 80 km.
Uczestników wycieczki było 21 osób.

pozdrawiam Jadwiga W.

05.09.2021 DO TALARA

Łódzcy turyści wyruszyli ze Starego Rynku podzieleni na dwie grupy ze względu na dużą ilość uczestników. Część osób dołączyła na drugim miejscu startu w parku Sielanka. W Pabianicach została zrobiona półgodzinna przerwa i turyści ruszyli przez: Bychlew, Pawlikowice, Ślądkowice do Łdzania. Punktem docelowym była "Osada dwa młyny". Z miłą Panią właścicielką podzieleni na grupy zwiedziliśmy młyn. Poszliśmy zobaczyć odbudowujący się drugi mniejszy młyn, pomnik przyrody - imponujący wiąz i dworek ostatnich przedwojennych właścicieli młyna. W drogę powrotną ruszyliśmy przez Ślądkowice, Pawlikowice z odpoczynkiem w Rydzynach i dalej przez Czyżeminek, Gatkę Nową - do ścieżki rowerowej na ul. Pabianickiej. Dziękuję za tak liczny udział w wycieczce i miłą atmosferę. Zapraszam do udziału w naszych niedzielnych wycieczkach.

Krysia

Z BESKIDZIOKAMI NA VISALAJE 24.07.2021

Do Ropicy na start rowerowej wyprawy PTTS-u do Morawki przyjechało 4 Ondraszków: a łącznie zebrało się 10 osób. Dylematu pogodowego tym razem nie było, bowiem słoneczko już od rana ostro świeciło, i zapowiadał się upalny dzień. W zastępstwie Cz. Byrtusa wycieczkę prowadził R. Wałaski - sam szef zaolziańskich kolarzy z PTTSu. Przybyła też jedyna przedstawicielka płci pięknej kol. Aniela, a średnią wieku nieco zawyżał 83-letni uczestnik(!). Piszę o tym z wielkim szacunkiem, bowiem jak się okazało wyprawa do kategorii rowerowych spacerów raczej nie należała, o czym poniżej. Po serdecznych powitaniach i objaśnieniu szczegółowo godz.9.00 ruszyliśmy na trasę. Mijając ładnie odrestaurowany XVIII w. pałac baronów Saint Genois d'Anneaucourt w Ropicy, który jak pamiętam jeszcze parę lat wstecz był totalnie zrujnowany i bliski zawalenia skonstatowałem, że przy odbudowie zabytkowych obiektów nie ma rzeczy niemożliwych i pewnie jedynie pozostaje bariera finansowa. Jechaliśmy ścieżką rowerową nr 46 zbliżając się szybko do podnóża pasma Beskidu Morawsko-Śląskiego. W pewnym momencie znaleźliśmy się placu budowy właśnie realizowanej autostrady na Słowację. Jej rozmach zadziwił, a znając podejście Czechów do takich inwestycji sądzę, że w przyszłym roku będą już tutaj jeździć samochody. Przez Trzycieź, Śmiłowice i Ligotkę Kameralną leżącą u podnóża Kiczory i Praszywy, po mocno pofalowanej drodze dotarliśmy do kulminacji, skąd był wspaniały widok na okolicę oraz fajny długi zjazd do miejscowości Vyšni Lhota leżącej już w dolinie rzeki Morawki. Teraz lokalną ścieżką nr 6113 znów pięliśmy się w górę rzeki, przejechaliśmy przez Prażmo i Morawkę i osiągnęliśmy koronę zapory. Tutaj nastąpiła chwila



przerwy na złapanie oddechu, i dalej wzdłuż jeziora dojechaliśmy do miejsca, gdzie skończyła się asfaltowa droga i zaczęły się "schody". Kilkukilometrowy wjazd na przełęcz Visalaje do łatwych nie należał, i mocno się przydało elektryczne wspomaganie w rowerach niektórych uczestników wyprawy. Na szczęście droga w większości była schowana w lesie, co dawało osłonę przed upałem. Pnąc się mozolnie pod górę, po pokonanych kolejnych zakrętach z ulgą zauważyłem, że droga wreszcie robi się jakby bardziej pozioma. Przełęcz na wys. 780 m npm powitała nas tłumem turystów, w tym też wielu na rowerach, zwłaszcza elektrycznych. Przełęcz to punkt startowy do wielu okolicznych szczytów i bardzo popularny kierunek wyjazdowy z niedalekiego Frydku. Autem też łatwo się tu dostać, choć droga tutaj właśnie się kończy. No i teraz czekało nas najlepsze: długi, wielokilometrowy zjazd asfaltem w dolinie między Trawnym (1203 m n.p.m.) a Łysą Górą (1323 m n.p.m.) tj. najwyższą górą w Beskidzie Śląsko-Morawskim. Z wiatrem we włosach, prawie nie kręcąc pedałami zjeżdżałem pobijając rekordy prędkości, i tylko w pamięci notowałem mijane kolejne miejsca Mohelnice... Zlatnik... Krasna, i ze współczuciem przyglądałem się spoconym rowerzystom, którzy mozolnie pęzli w przeciwną stronę.

Ale wszystko co dobre, też się kończy. Dojechaliśmy do miejscowości Prażmo zamykając pętlę naszej wyprawy. Powrót nastąpił tą samą trasą, z dłuższym postojem w restauracji ze swoim lokalnym browarem "Kogutek". Aby nie było za łatwo należało go wpierw zdobyć na stromym podejździe. Podsumowanie wypadło dosyć imponująco: przejechaliśmy prawie 90 km, przy 1005 m

przewyższenia. I trzeba podkreślić, że uczestnicy tej wyprawy pod względem kondycyjnym stanowili zgrany team.

Rechtur

GLIWICKIE IMPREZY

05.09.2021 XXVII ROWEROWE POŻEGNANIE WAKACJI ORNONTOWICE

W dniu 5 września 2021r. Turystyczny Klub Kolarski PTTK im. Władysława Huzy zorganizował rajd XXVII Rowerowe Pożegnanie Wakacji. Na metę wybrano teren Parku Gminnego w Ornontowicach. Imprezę zorganizowali przodownicy turystyki kolarskiej Danuta i Arkadiusz Prasolowie. Celem imprezy była popularyzacja turystyki kolarskiej, krajoznawstwa, szlaków turystycznych na terenie Powiatów Gliwickiego i Mikołowskiego.



W rajdzie uczestniczyło 146 turystów kolarzy. Dwie zorganizowane grupy liczące w sumie 35 osób wyruszyły z Rynku w Gliwicach o godz. 9:00. Grupę tą poprowadził kol. Jarosław Szerszeń, pomagał kol. Roman Kopeć.

Drugą kolumnę prowadził kol. Adam Czerniawski z pomocą kol. Piotra Kalinowskiego. Dzięki staraniom kol. Jarosława Szerszenia na naszą imprezę została zaproszona ekipa filmowa gliwickiej Telewizji Imperium, która przed wyjazdem rowerzystów z gliwickiego rynku

nakręciła materiał filmowy relacjonujący przebieg imprezy. Pracę swoją redaktorzy kontynuowali na mecie rajdu. Po dojechaniu na metę rajdu grupy gliwickich rowerzystów oraz przybyciu uczestników z innych klubów dojeżdżających trasami indywidualnymi, w biurze rajdu dokonano ich rejestracji poczęstowano cukierkami specjalnie zamówionymi na tą imprezę i zawiniętymi w papierki z nazwą imprezy i logo klubu, opieczętowano książeczki wycieczek kolarskich. Pracę tą wykonywały kol. Elżbieta Falska i Danuta Prasol.

Prowadzenie imprezy po raz pierwszy organizatorzy powierzyli profesjonalnemu konferansjerowi. W rajdzie uczestniczyli członkowie: Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Wł. Huzy w Gliwicach (35 osób), Sekcja Turystyki Kolarskiej przy SP 14 w Gliwicach (19 osób), Koła PTTK "Ramża" z Czerwionki-Leszczyn (18 osób), Oddziałowej Komisji Turystyki Kolarskiej „Sokół” z Radlina (14 osób), Bytomskiego Klubu Turystyki Kolarskiej CATENA (11 osób), Klubu Turystyki Kolarskiej „Gronie” z Tychów (10 osób)

KTK „Wandrus” Żory (9 osób), RKTK „Wagabunda” z Katowic (9 osób), Klubu „Wiercipięta” z Jastrzębia Zdroju (5 osób), cztery osoby ze Stanicy, z Rudy Śląskiej 2 osoby, po jednej osobie z Zabrze i Sosnowca, oraz 7 turystów indywidualnych. Młodszych uczestników zaproszono do udziału w przygotowanych przez organizatorów konkursach rajdowych; rowerowym torze przeszkód i konkursie



rzutów oponą. Pierwszy konkurs poprowadził kol. Krzysztof Bobis, drugi kol. Julian Rzewódzki z pomocą kol. Adama Czerniawskiego. Trzeci konkurs – kręgle - przeznaczony był dla dorosłych i poprowadził go kol. Krzysztof Kotuła z pomocą kol. Wojciecha Miotły. Indywidualnym zwycięzcom konkursów wręczono nagrody książkowe oraz akcesoria rowerowe. Osobnymi upominkami nagrodzono najmłodszych uczestników imprezy.

Po ogłoszeniu wyników konkursów, wręczeniu nagród i zakończeniu imprezy, uczestnicy rajdu pożegnali się z organizatorami i udali się do swoich miejsc zamieszkania. Kilkanaście osób pozostało jeszcze na terenie Parku Gminnego w Ornontowicach by odwiedzić najładniejsze jego zakątki w tym „Świątynię Dumania”. Rajd dał wiele satysfakcji organizatorom dzięki dużemu zaangażowaniu członków klubu w jego przygotowanie i pomoc przy realizacji. Osobne pisemne podziękowania skierowano do Wójta Gminy Ornontowice za udostępnienie na cele organizacji rajdu pięknie zrewitalizowanego Parku Gminnego w Ornontowicach.

Relacja: Adam Czerniawski

Zdjęcia: Elżbieta Falska, Julian Rzewódzki, Jarosław Szerszeń

10.07.2021 XVI OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ROWEROWA NA JASNĄ GÓRĘ

W sobotę 10 lipca 2021r. w Częstochowie na Jasnej Górze dobiegła końca XVI Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa. Brało w niej udział około tysiąca rowerzystów, którzy przybyli w przeszło 40-tu zorganizowanych grupach na błonia pod wałami jasnogórskiego klasztoru ojców paulinów. W tym roku ze względu na trwającą epidemię liczba pielgrzymów była mniejsza niż w latach poprzednich. Dzięki pracy kol. Krzysztofa Bobis, który wcześniej dokonał rejestracji naszej grupy w Komitecie organizacyjnym pielgrzymki otrzymaliśmy pamiątkowe znaczki oraz publicznie poinformowano pielgrzymów o naszym udziale w pielgrzymce. Część członków naszego klubu zdecydowała się tylko na pokonanie krótszej trasy rowerowej pokonując część drogi samochodami. Pozostali członkowie naszej grupy zdecydowali się na pokonanie części trasy pociągiem Kolei Śląskich. Najdłuższą trasę rowerową przeszło 160 km w tym dniu pokonali kol. Krzysztof Bobis, Marek Dras, Roman Kopeć, Wojciech Miotła.



Wszyscy uczestnicy pielgrzymki zebrali się w Częstochowie na Placu Papieża Jana Pawła II w pobliżu bazyliki archikatedralnej Świętej Rodziny. Po zaparkowaniu rowerów, pielgrzymi udali się do świątyni na krótką modlitwę. Tutaj zostali powitani przez ks. bpa Andrzeja Przybylskiego oraz ks. kanonika Jerzego Grochowskiego koordynatora pielgrzymki. Po otrzymaniu błogosławieństwa, wykonano pamiątkową fotografię uczestników pielgrzymki na schodach archikatedry i kolumna rowerzystów eskortowana

przez policjantów wyruszyła Alejami NMP w kierunku Jasnej Góry. Przed mszą św. sekretariat pielgrzymki poinformował o zarejestrowanych przybyłych grupach, przedstawiając kierowników grup, liczbę pielgrzymów, czas pielgrzymowania, ilość przejechanych kilometrów. Zaprezentowano również nasz klub. Zdecydowana większość grup to rowerzyści reprezentujący różne parafie i stowarzyszenia katolickie kierowane przez swoich duszpasterzy. Najdłuższą trasę 650 km pokonali pielgrzymi z Diecezji Koszalińskiej. Sekretariat pielgrzymki poin-

formował o udziale kilku klubów rowerowych zrzeszonych w PTTK. Rowerowych pielgrzymów powitał przedstawiciel ojców paulinów o. Samuel Pacholski. Odmówiono modlitwę różańcową po której, rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana przez ks. bpa Przybylskiego oraz 2 kapłanów uczestniczących w pielgrzymce w tym ks. kanonika Jerzego Grochowskiego. Homilię wygłosił ks. bp Andrzej Przybylski. Na zakończenie ks. kanonik Jerzy Grochowski przypomniał historię pielgrzymek rowerowych i zaprosił na przyszłoroczną XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę Rowerową.

Po Mszy świętej pielgrzymi udali się do Kaplicy Matki Bożej by przed Cudownym Obrazem pomodlić się we własnych intencjach. Do Gliwic powrócono rowerami w dwóch grupach z których jedna poprowadzona przez kol. Krzysztofa Bobis wybrała trasę przez Koponiska, Boronów, Koszęcin i Tworóg, a druga, poprowadzona przez kol. Jarosława Szerszenia przez Lubszę, Sośnicę, Miasteczko Śląskie i Tarnowskie Góry obie grupy członków klubu w drodze powrotnej pokonały około 80km.

Relacja: Adam Czerniawski
Zdjęcia: Krzysztof Bobis, Adam Czerniawski

"TOUR DE CALISIA" XII SETKA CYKLISTY



Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią już po raz dwunasty odbył się Tour de Calisia organizowany przez Klub Turystyki Rowerowej „CYKLISTA” w Kaliszu. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy w liczbie 85-ciu rowerzystów spotkali się przed kaliskim Ratuszem skąd w grupach wyruszyliśmy na trasę liczącą 100 km. Pogoda jak zawsze dopisała, na całej trasie towarzyszyło nam słońce. Pierwszy etap tegorocznego rajdu to Ołobok z górującym na wzgórzu kościołem pocysterskim, tutaj przerwa na posiłek i uzupełnienie płynów. Kolejny etap to Brzeziny z przerwą na kawę i coś słodkiego na posesji miejscowego rzeźbiarza Zdzisława Got-

fryda. Możemy obejrzeć galerię rzeźb i pracownię oraz wysłuchać wielu ciekawych rzeczy o pracy rzeźbiarza. Duże wrażenie na nas wszystkich zrobił pokaz tworzenia kolejnego dzieła, na naszych oczach w ekspresowym tempie powstała drewniana figura przedstawiająca sowę. Żal było opuszczać to urokliwe miejsce ale musieliśmy ruszać dalej. Tym razem przez Porwity i Cienie III dojechaliliśmy do Opatówka gdzie wielu z nas skusiło się na słynne w okolicy lody. Stąd przez Dębę i Borków Stary zawitaliśmy do dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie. Tutaj odpoczywaliśmy w otoczeniu pięknej przyrody i już wielu myślało o czekającym na mecie obiedzie. Opuszczamy to miejsce i ruszamy do miejsca zakończenia rajdu do Pruszkowa gdzie gościć nas będzie nasza klubowa koleżanka Bogusia, która bierze udział w rajdzie. Droga tego ostatniego etapu prowadzi nas wśród pól podobnie jak większość trasy, która prowadziła lokalnymi drogami. Dojeżdżamy do mety witani przez gospodarzy. Wszyscy zadowoleni z pokonania trasy, trochę zmęczeni siadamy do obiadu, niecierpliwi już nie mogą doczekać się ceremonii wręczania statuetek, bo choć tegoroczna Setka Kaliska jest o wiele skromniejsza w liczbie uczestników i oprawie to nie mogło zabraknąć imiennych statuetek. Wszyscy czekamy na ten moment, jest wśród nas Prezes Oddziału PTTK w Kaliszu Pan Mateusz Przyjazny, który w krótkich słowach zwrócił się do uczestników rajdu i wręczył brązowe honorowe odznaki PTTK oraz dyplom PTTK naszym klubowym kolegom za wkład w rozwój turystyki kolarskiej. Wyróżnieni to: Bogusław Monczyński, Bartosz Spychalski, Marek Glapiński i Adam Wojcieszak. Po tym wstępie

nastąpił długo wyczekiwany moment wręczania statuetek. Było dużo radości, zdjęć i podziękowań. Wśród uczestników byli rowerzyści z Konina, Turku, Wrześni, Leszna, Wrocławia, Ostrowa Wlkp., Krotoszyna i nasi klubowicze. Tegoroczny rajd bardzo wyczekiwany przebiegł bezpiecznie i jak zawsze czekamy na kolejny za rok.

Tekst: Marek Glapiński

SZLAKIEM GRANICY ZABORÓW



W sobotę jeszcze były obawy, że coś nie zagra, że pogoda pokrzyżuje nam plany, ale pozostało przespać spokojnie noc i rano po otwarciu oczu, sprawdzić co dzieje się za oknem. Na szczęście dzisiejszy poranek powitał nas słońcem, tylko dość silny wiatr nie napawał optymizmem. Zbiórka do wyjazdu wyznaczona na godz. 9. na parking przed dworcem kolejowym odbyła się czasowo. Komandor rajdu - Krzysztof Wydra powitał wszystkich i skrzętnie zanotował nazwiska chętnych do wspólnej jazdy. Wraz komandorem lista zapełniła się 24 nazwiskami. Wśród obec-

nych byli przedstawiciele zaprzyjaźnionego klubu Se Mi Ra. Po zamknięciu listy i odczekaniu kilku minut na spóźnialskich, komandor przedstawił plan rajdu. Celem rajdu był przejazd po szlaku prowadzącym w pobliżu dawnej granicy zaborów (rosyjsko-pruskiego) oraz odwiedzenie miejsc upamiętniających granicę. Krótko przedstawiony cel, następnie mały rys historyczny dotyczący powstania tej granicy oraz omówienie dokładnej trasy rajdu i warunków bezpieczeństwa jakich należy przestrzegać w trakcie grupowych przejazdów. Około godz. 9.15 wyruszamy na szlak. Pierwszy punkt - symboliczne przejście graniczne (Skwer historyczny) w Nowych Skalmierzycach. Po przybyciu kilkanaście minut pochłaniania wiedzy historycznej, wspólne foto i jedziemy do Żydowa. Cieszy nas fakt, że ten odcinek poruszamy się z wiatrem w plecy. Idzie nam lekko i poruszamy się dość szybko. Pokonujemy około 12 km i zatrzymujemy się przed bramą szkoły w Żydowie, to tu znajduje się mały, historyczny skwer z dokładnie udokumentowaną słowem i obrazem historia tego miejsca. Tu zakwaterowany był oddział rosyjskiej straży granicznej. Słuchamy komandora, czytamy, oglądamy i na koniec kilka zdjęć. Czas mamy dość napięty, jednak umówieni jesteśmy z przedstawicielami Powiatu Kaliskiego, że około godz. 13.00 zameldujemy się w Ostrowie Kaliskim, gdzie od trzech lat znajduje się pięknie wykonana symboliczna granica, składająca się z budek wartowniczych i słupa granicznego. Ruszamy pod wiatr w stronę Gostyczyny i tu skręcamy w lewo na drogę prowadzącą do Grabowa n. Prosną. Mimo wiatru ekipa dość żwawo jedzie, co cieszy komandora i daje nadzieję, że wszędzie zameldujemy się planowo. Robimy krótką przerwę w Ołoboku obok sklepu i po chwili suniemy dalej. Tu za Wielowsią zatrzymujemy się na kilka minut w lesie, niektórzy mają potrzebę. Stąd do Grabowa już blisko, a dochodzi godz. 12. Docieramy do Grabowa. Komandor Krzysztof kieruje się w stronę ul. Grodzkiej, a dokładnie Grodzka 10 - 11. Tu na moście nad Babia Rzeką było przejście graniczne, a tuż za mostem znajdował się Pruski Królewski Urząd Celny (budynek pozostał). Zaliczamy trzeci historyczny punkt. Komandor przybliżył historię przejścia i wyznaczył kilkuminutową przerwę na zwiedzanie okolic granicy. Stąd meldujemy Panu Przewodniczącemu Rady Powiatu Kaliskiego Janowi Adamowi Kłyszowi, że jesteśmy już w Grabowie i za kilka minut ruszamy w Stronę Ostrowa Kaliskiego. Dlaczego meldujemy, a no dlatego, że Powiat Kaliski wraz z Panem Przewodniczącym i wydziałem promocji szykują dla nas niespodziankę na granicy w Ostrowie. Wykonujemy kilka zdjęć na pamiątkę odwiedzin i ruszamy w stronę Ostrowa Kaliskiego. Mam do pokonania około 8 km. Dotrzymaliśmy obietnicy i punktualnie o godz. 13. meldujemy się w Ostrowie Kaliskim Nasz Ostrów Kaliski. Wita nas osobiście Pan Przewodniczący Rady Powiatu Jan Adam Kłysz oraz Pani Dyrektor Wydziału Promocji Marta Wolarz z mężem Piotrem Piotr Wolarz. Obecni są także: Grzegorz Zmysłony - właściciel zakładu wyrobu wędlin,

który przygotował dla nas ciepłą kielbasę i kaszanke, szef OSP Ostrowie Kaliskim Mieczysław Krawczyk oraz przemiłe panie z Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowały poczęstunek i smaczne ciasto na deser. Na wstępie Pan Kłysz przedstawił nam historię Ostrowa, zaborów i granicy. Kilka-naście minut bardzo ciekawych informacji opowiedziany w bardzo przystępnych słowach. Byliśmy pod wielkim wrażeniem, za co serdecznie dziękujemy. Po opowieściach zrobiliśmy kilka wspólnych zdjęć i zaproszeni przez naszych miłych gospodarzy, udaliśmy się do remizy strażackiej na poczęstunek. Nie spodziewaliśmy się takiego bogatego posiłku. Oprócz bardzo smacznych kielbasek, kaszanki, ciast, kawy, herbaty były gadżety ufundowane przez Powiat Kaliski i super miłe pogawędki. Posileni do granic możliwości, szczęśliwi i zadowolenie opuściliśmy budynek OSP. Komandor Krzysztof w imieniu obecnych cyklistów, klubu KTR Cyklista oraz własnym, złożył podziękowania wszystkim zaangażowanym w nasze przyjęcie i radosne pogawędki. Z pełnymi brzuskami, ale z wielką energią ruszyliśmy w stronę Brzezin. Tu zaplanowaliśmy króciutki przystanek przy pracowni mistrza Zdzisław Gotfryd. Nie wszyscy widzieli jego działą i warto było pokazać im to magiczne miejsce. Z Brzezin ruszyliśmy w stronę Opatówka. Komandor wybrał tę drogę ze względu na dość znikomy ruch samochodowy, w miarę płaski teren i osłonę od wiatru. Trasa w większości biegnie przez las. Około godz. 16.00 czyli planowo zatrzymaliśmy się przy zbiorniku Szałe. Tu komandor podsumował rajd, podziękował wszystkim za wspólną, bezpieczną jazdę i miłe towarzystwo. Poza podziękowaniami wykonaliśmy ostatnie wspólne zdjęcie. Z tego miejsca każdy uczestnik udał się w stronę miejsca zamieszkania.

W imieniu zarządu klubu KTR "Cyklista" jeszcze raz dziękujemy wszystkim tym, którzy wsparli dzisiejszy nasz rajd klubowy, a szczególne podziękowanie kierujemy w stronę Powiat Kaliski oraz Nasz Ostrów Kaliski.

Przypominamy również, że Powiat Kaliski za tydzień w niedzielę 30 maja organizuje V Rajd Rowerowy Szlakiem Kościołów Drewnianych Ziemi Kaliskiej, na który serdecznie zapraszamy. Więcej informacji znajdziecie na stronie powiatu lub profilu Szlak Kościołów Drewnianych Ziemi Kaliskiej.

Krzysztof Wydra

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- TKK PTTK „Ondraszek” z Cieszyna
- TKK PTTK im. Wł. Huzy z Gliwic
- KTR PTTK „Cyklista” z Kalisza
- KTK „Sokół” z Radlina
- Klub Osiedlowy PTTK „M-2” z Myszkowa

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; ISSN: 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 508801759; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.